

# Liczy się każda pomoc dla uchodźców z Ukrainy

Napisano dnia: 2022-05-16 01:14:06



**POWIAT KŁODZKI (inf. wł.). Około 5 tysięcy uchodźców wojennych z Ukrainy - głównie kobiet i dzieci, zaś niespełna 200 mężczyzn - zatrzymało się w gminach Kłodzkiej. Część z dorosłych przybyszów już podjęła pracę zawodową, inni są w trakcie jej poszukiwania, jeszcze inni deklarują powrót do swojej ojczyzny lub wyjazd do innego kraju.**

Ustabilizowała się nieco sytuacja związana z migracją ludności ukraińskiej szukającej dla siebie i bliskich przychylnych jej miejsc. Takim między innymi stał się powiat kłodzki, a przede wszystkim jego mieszkańcy i przedsiębiorcy z branży hotelarskiej; to u nich przebywa najwięcej przyjezdnych z państwa zza Buga.

*- Już od kilku miesięcy niesiemy w każdej postaci pomoc uchodźcom. To zapewnienie im miejsc noclegowych, wyżywienia, ubiorów, wsparcia psychologicznego. To również wskazywanie im miejsc zatrudnienia, jeżeli są nim zainteresowani. Nie ukrywam, że jest duże zapotrzebowanie na budowlańców, pracowników transportu, w ogóle w branżach technicznych. W tych sferach mamy naprawdę dużo wakatów - informuje starosta kłodzki **Maciej Awizeń**. - Natomiast w odniesieniu do kobiet, których jest około 2,5 tysiąca, to na tę chwilę mamy około 200 ofert wykazanych przez powiatowy urząd pracy. Oczywiście nie każdy zgłasza się do PUP-u, specustawa ułatwiła zatrudnianie u nas uchodźców bezpośrednio przez zainteresowany podmiot.*

Rozpoczynający się letni sezon turystyczny może okazać się momentem pojawienia zdecydowanie większej liczby propozycji zatrudnieniowych. Będą one miały charakter czasowy, ale niewykluczone, że pewną grupę osiadłych w powiecie kłodzkim uchodźców podmioty gospodarcze lub instytucje potem przyjmą na stałe. Takie widoki są w handlu, gastronomii i usługach turystycznych.

*- Przeglądam niektóre oferty dotyczące chęci podjęcia pracy np. przez Ukrainki. Wynika z nich, że chcą jak najszybciej się usamodzielnąć, zapewnić sobie i członkom rodziny pewne źródło dochodów. Na przykład jedna z kobiet, która w swoim mieście była dyrektorką banku, wskazuje, że jest gotowa zająć się sprzątniem, gotowaniem, w ogóle pracą fizyczną lub umysłową, byleby mieć zajęcie - zauważa starosta. - Podobnie zdeterminowane są inne kobiety z Ukrainy, a w szczególności mające dzieci. Tu przy współpracy z gminami staramy się pomóc im znaleźć miejsca dla ich pociech w przedszkolach i żłobkach.*

Analizując sytuację na rynku zatrudnienia w powiecie kłodzkim śmiało można powiedzieć, że nowi przybysze nie stanowią konkurencji dla stałych mieszkańców, jeśli chodzi o obłożenie stanowisk pracy. Są branże, w których już dawno nie pytano o wakaty.

